

Księga Jeremiasza

Rozdział 32

1. Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi w dziesiątym roku [panowania] Sedecjasza, króla judzkiego, to jest w osiemnastym roku Nabuchodonozora. 2. Wtedy właśnie wojsko króla babilońskiego oblegało Jerozolimę, a prorok Jeremiasz znajdował się jako więzień w wartowni pałacu króla judzkiego. 3. Umieścił go tam pod strażą Sedecjasz, król judzki, zarzucając mu: Dlaczego prorokowałeś tymi słowami: Tak mówi Pan: Oto wydám to miasto w ręce króla babilońskiego i zdobędzie je. 4. Sedecjasz zaś, król judzki, nie ujdzie Chaldeczykom; wydám go bowiem na pewno w ręce króla babilońskiego, tak że będzie z nim mówił twarzą w twarz i zobaczy go oko w oko. 5. I uprowadzi Sedecjasza do Babilonu, by tam przebywał, dopóki go nie nawiedzę - wyrocznia Pana. Jeśli będziecie walczyli z Chaldeczykami, doznacie niepowodzenia. 6. Jeremiasz zaś powiedział: Pan skierował do mnie następujące słowo: 7. Oto Chanameel, syn Szalluma, twego stryja, idzie do ciebie, by ci powiedzieć: Kup sobie moje pole w Anatot, ty bowiem posiadasz rodzinne prawo wykupu. 8. I przybył do mnie, do wartowni, Chanameel, syn mojego stryja, zgodnie ze słowem Pańskim, i rzekł: Kup, proszę, moje pole, które się znajduje w Anatot w ziemi Beniamina, tobie bowiem przysługuje prawo dziedzictwa i wykupu. Kup je dla siebie! Zrozumiałem wtedy, że było to słowo Pańskie. 9. Kupiłem więc od Chanameela, syna mojego stryja, pole w Anatot i zapłaciłem mu należność: siedemnaście syklów srebra. 10. Spisałem więc kontrakt, zapieczętowałem, wziąłem świadków i odważyłem srebro na wadze. 11. Następnie wziąłem kontrakt kupna, dokument zapieczętowany - według przepisów prawnych - oraz otwarty 12. i dałem kontrakt kupna Baruchowi, synowi Neriasza, syna Machsejasza, w obecności Chanameela, syna mojego stryja, i w obecności świadków, podpisanych w kontrakcie kupna, i w obecności wszystkich mieszkańców Judy przebywających w wartowni. 13. Poleciałem zaś Baruchowi w ich obecności, co następuje: 14. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Weź te dokumenty, kontrakt kupna zapieczętowany i ten, który jest otwarty, i umieść je w glinianym naczyniu, by się zachowały przez długi czas. 15. Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Będą jeszcze w tym kraju kupować domy, pola i winnice. 16. Modliłem się do Pana po oddaniu kontraktu kupna Baruchowi, synowi Neriasza, tymi słowami: 17. Ach, Panie Boże, oto stworzyłeś niebo i ziemię wielką swoją mocą i wyciągniętym ramieniem. Nie ma nic niemożliwego dla Ciebie. 18. Ty, co okazujesz łaskawość tysiącom, lecz karzesz grzechy ojców, [oddając zapłatę] w zanadrze ich potomków, Boże mocny, którego imię jest Pan Zastępów! 19. Potężny jesteś w radzie i wielki w czynie. Oczy Twoje są otwarte na wszystkie czyny ludzkie, by oddać każdemu według jego postępowania i według owoców jego uczynków. 20. Czyniłeś znaki i cuda w ziemi egipskiej, [i czynisz] aż do dziś w Izraelu i wśród ludzi; wyrobiłeś sobie imię, jakie posiadasz dziś. 21. Wyprowadziłeś naród swój, Izraela, z ziemi egipskiej wśród znaków i cudów, potężną ręką, wyciągniętym ramieniem i wśród wielkiej trwogi. 22. Dałeś im tę ziemię, którą przyrzekłeś uroczyście dać ich przodkom - ziemię

opływającą w mleko i miód. **23.** Przyszli i wzięli ją w posiadanie, ale nie słuchali Twego głosu, nie postępowali zgodnie z Twym prawem, nie spełniali tego wszystkiego, co im nakazałeś. Dlatego sprowadziłeś na nich wszystkie te nieszczęścia. **24.** Oto wały oblężnicze podchodzą pod miasto, by je zdobyć. Miasto zaś przez miecz, głód i zarazę będzie wydane w ręce Chaldejczyków nacierających na nie. Wypełniło się, co zapowiedziałeś: oto sam widzisz. **25.** Ty zaś, Panie Boże, powiedziałeś: Kup sobie pole za pieniądze, zawołaj świadków! Tymczasem miasto zostanie wydane w ręce Chaldejczyków. **26.** Wtedy Pan skierował do Jeremiasza następujące słowo: **27.** Oto Ja jestem Pan, Bóg wszelkiego ciała. Czy jest może dla Mnie coś niemożliwego? **28.** Dlatego tak mówi Pan: Oto wydám to miasto w ręce Chaldejczyków i w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, a zdobędzie je. **29.** Wkroczą do niego Chaldejczycy nacierający na to miasto, podłożą ogień pod to miasto i spalą je: domy, w których składano na dachach ofiary Baalowi oraz wylewano płyny na ofiarę innym bogom, by Mnie obrażać. **30.** Albowiem od swej młodości synowie Izraela i synowie Judy czynili jedynie zło wobec Mnie istotnie, synowie Izraela jedynie obrażali Mnie dziełami swych rąk - wyrocznia Pana. **31.** Tak, powodem gniewu i oburzenia było dla Mnie to miasto od dnia, gdy je zbudowano, aż do dziś, przeto muszę je usunąć sprzed mojego oblicza, **32.** na skutek całej nieprawości Izraela i Judy, jakiej się dopuszczali, by Mnie drażnić: oni, ich królowie, dostojnicy, kapłani i prorocy, tak mieszkańcy Judy, jak mieszkańcy Jerozolimy. **33.** Obrócili się do Mnie tyłem, a nie twarzą, i mimo że ich pouczałem niestrudzenie, nie chcieli usłuchać ani przyjąć upomnienia. **34.** W domu, nad którym wzywano mojego imienia, umieścili swe obrzydliwe bożki, by go zbezcześcić. **35.** I zbudowali wyżyny Baala w dolinie Ben-Hinnom, by ofiarować swych synów i swoje córki ku czci Molocha. Nie poleciłem im tego ani Mi na myśl nie przyszło, by można czynić coś tak odrażającego i doprowadzać Judę do grzechu. **36.** Teraz więc tak mówi Pan, Bóg Izraela, o tym mieście, o którym wy mówicie, że będzie wydane w ręce króla babilońskiego przez miecz, głód i zarazę. **37.** Oto zgromadzę ich ze wszystkich krajów, do których ich wypędziłem w przystępie gniewu i wielkiego oburzenia. Sprowadzę ich na to miejsce i pozwolę im mieszkać bezpiecznie. **38.** I będę moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem. **39.** Dam im jedno serce i jedną zasadę postępowania, by się Mnie zawsze bali dla dobra swego i swoich potomków. **40.** Zawrę zaś z nimi przymierze wieczne, na mocy którego nie przestanę im wyświadczać dobra. Napełnię ich serca moją bojaźnią, by się już nie odwracali ode Mnie. **41.** Cieszyć się będę, wyświadczając im dobrodziejstwa, osadzę ich na stałe na tej ziemi - z całego mego serca i z całej mej duszy. **42.** Tak bowiem mówi Pan: Jak sprowadziłem na ten naród to wielkie nieszczęście, tak sprowadzę na nich wszelkie dobrodziejstwo, jakie im przyrzekłem. **43.** Będą jeszcze nabywać pola w tej krainie, o której mówicie: Jest ona pustkowiem bez ludzi i zwierząt, poddanym władzy Chaldejczyków. **44.** Będą kupować pola za pieniądze, będą spisywać kontrakty, pieczętować, zwoływać świadków z ziemi Beniamina, w okolicach Jerozolimy, w miastach judzkich, w miastach górskich, w miastach nizinnych i w miastach południowych, bo odmienię ich los - wyrocznia Pana.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.